

# GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE, POSWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE.

Organ szerszych warstw ewangelików polskich, przy udziale ks. ks. profesorów: *Ed. Burschego, J. Szerudy, K. Seriniego, A. Suessa, K. Michejdy, ks. prefekta Gloeha*—z Warszawy, *ks. G. Manitiusa* z Poznania, oraz członka Warszawskiego Kolegium Kościelnego: *p. mec. H. Eberhardta, prof. gimnazjum im. M. Reja, O. Bartla, prof. gim. zgierskiego, A. Wajgelta*. Pod naczelną redakcją i pastora Zboru Warszawskiego, *ks. radcy A. Lotha*.

**Cena prenumeraty:**  
wraz z przesyłką pocztową:  
3 zł. kwartalnie.  
Pojedynczy numer 25 groszy.

## ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI

WARSZAWA, ulica Kredytowa Nr. 4.  
Prócz administracji prenumeratę przyjmuje:  
w Warszawie, księgarnia W. MIETKE, Wspólna 10,  
w Łodzi, księgarnia RENNERA, Piotrkowska 65

Wychodzi raz na tydzień  
w niedzielę

**Ogłoszenia:**  
Kolumna zawiera 4 szpalty  
ogłoszeń. Za wiersz nonpare-  
lowy po tekście 20 groszy  
w tekście 40 groszy.

Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędności Nr. 1508.

Rok X.

WARSZAWA, dnia 11 sierpnia 1929 r.

Nr. 32.

TREŚĆ: Tajemnica serca ludzkiego. — Zjazdy Młodzieży Ewangelickiej na Śląsku Cieszyńskim. — Konkordat pruski — ewangelizacja zaniedbana. — Z Rosji Sowieckiej. — Wiadomości z kościoła i ze świata. — Wiadomości statystyczne. — Porządek nabożeństw. — Ogłoszenia.

## Tajemnica serca ludzkiego.

„Najwadliwsze jest serce nadewszystko i naj-  
przewrotniejsze; któż je pozna? Ja, Pan, który ba-  
dam serca i doświadczam nerek“

Jer. 17. 9. 10

Jakże różnorodni są ludzie! Jak wielkie różnice zachodzą pomiędzy nimi! Pochodzenie, wiek, płeć, charakter, położenie społeczne, wykształcenie dzielą jednych od drugich. Inny zupełnie był światopogląd tych, którzy żyli wówczas, gdy prorok Jeremiasz żył, a inny ludzi dzisiejszych. A jedna Słowo Boże nie mówi o sercu izraelskim, polskim, lub chińskim, o sercu ludzkim, jakim ono było 3.000 lat przed Chrystusem, lub 1.000 lat po Chrystusie. Widocznie według zdania Bożego, serce ludzkie wszędzie i zawsze, we wszystkich okolicznościach jest i pozostaje to same. Ludzie mogą mieć rozmaite zdolności, skłonności, dążenia i pragnienia, a jednak w gruncie rzeczy wszystkie te serca są zupełnie te same.

Jakie jest to serce ludzkie? Zajmijmy się tem jednym określeniem: „Któż je pozna”? Niezbadane jest to serce. Kto może odpowiedzieć: Ja znam serce ludzkie, ja je poznałem?

Już w starożytności, najwięksi mędrcy oświadczaali, że najwyższy szczebel mądrości osiągnie ten, kto pozna samego siebie. Ci sami zarazem przyznali się do tego, że im się nie udało wznieść się do tej wysokości. Serce ludzkie było i pozostało dla nich tajemnicą i zagadką.

Są wprawdzie tacy, którzy utrzymują, że znają siebie samych na wylot. Lecz to są ludzie nader powierzchowni. Już to samo, że tak wielkie twierdzenie z taką pewnością wygłaszają jest dowodem, jak nie zdają sobie dostatecznie sprawy z jego ważności. — Inni znów, twierdzą, że zbadali zupełnie serca innych ludzi i że każdego człowieka można „kupić”. Jednego za pieniądze, drugiego za zaszczyty, trzeciego pochlebstwem. Takie twierdzenie jest

nie tylko podstępem, ale dotyczy jednej zaledwie strony serca ludzkiego.

„Któż je pozna”. A wszak ludzie dążą do tego, aby wszystko zbadać i poznać. Należy przyznać, że zdobycze ducha ludzkiego są wielkie. Wszystko ludzie poświęcają, nawet śmiało się narażają na utratę życia, aby wszystko poznać. Wszędzie człowiek stara się przeniknąć, wszędzie dotrzeć, aby nic dla jego umysłu nie było tajemnicą. A to, co ma, jest najbliższem, *własne serce*, stanowi dla niego zagadkę, jest dla niego zasłoniętym obrazem.

Pytanie to jest przedewszystkiem pytaniem sumienia. Czy chcesz naprawdę poznać swe serce? Czy prosisz Boga, aby ci zezwolił wejrzeć dokładnie w twoje serce. Bo Bóg jedynie bada, doświadczca i zna serce twoje. Zbadaj swe dążenie, poszukiwania i prace. Może zrozumiesz, że to wszystko, co czynisz, dzieje się jedynie w tym celu, aby odwrócić uwagę od własnego serca. Może nawet nieświadomie. Nie zastanowiłeś się może jeszcze nad tem wcale.

Czytasz jako dobry chrześcijanin Pismo Święte. Jak to czynisz? Chcesz poznać naukę o usprawiedliwieniu, o tajemnicy sakramentów, o upadku aniołów, a na te miejsca Słowa Bożego, które o tobie, o sercu twojem mówią, nie zwracasz uwagi. Nieszczęsny podstęp ludzkiego serca, któż je pozna?!

Któż cię pozna, serce ludzkie? Tęsknisz do Boga i lękasz się Boga; jesteś tak dumnym, a zarazem tak bardzo tchórzliwym; pragniesz miłości, a zasklepiasz się w samolubstwie; gubisz się w czasie, a marzysz o wieczności; gonisz na uciechami świata, a zarazem czujesz wstręt do nich.

Któż cię pozna, serce ludzkie? „Ja, Pan, badam serca i doświadczam nerek”. Wszechwiedzący Bóg jedynie je zna i człowiekowi do poznania własnego serca dopomóc może. On jedynie może z podstępного, złego, nieczystego serca, uczynić szczere, dobre, czyste serce.

Serce czyste stwórz we mnie, o Boże! a Ducha prawnego odnow we wnętrzu mojem.

## Zjazdy młodzieży ewangelickiej na Śląsku Cieszyńskim.

Dowodem żywo rozwijającego się ruchu i skupiania się młodzieży ewangelickiej na Śląsku, są 2 zjazdy, z których pierwszy odbył się w Ustroniu od 13—15, a drugi od 20—22 lipca b. r. w Trzyńcu. Pokazały one wielki dobroć pracy organizacyjnej, która coraz piękniejsze przynosi owoce. Zjazd w Ustroniu, zorganizowany został przez Związek Młodzieży Ewangelickiej Wojew. Śląskiego, który skupia 10 kół, liczących razem przeszło 600 członków. Zjazd rozpoczął się zebraniem delegatów wszystkich kół Związku oraz zaproszonych gości w liczbie około 60 osób. Po złożeniu sprawozdań z działalności Głównego Zarządu oraz poszczególnych kół, dokonano nowych wyborów do Głównego Zarządu, a następnie poruszono najżywońsze sprawy, dotyczące życia młodzieży. Z pośród przyjętych wniosków i uchwał, wymienić należy uchwałę, która poleca Zarządowi Głównemu wystąpić z żądaniem do dyrektora Polskiego Radja w Katowicach o nadawanie polskich nabożeństw ewangelickich przez radjo, następnie uchwalono polecić poszczególnym kołom powołanie stałych korespondentów, zalecono gorąco wszystkim kołom i poszczególnym członkom oszczędzanie i składanie oszczędności do ewang. banków. W następnym dniu Zjazdu t. zn. w niedzielę 14 lipca, odbyło się w kościele ustronimskim uroczyste nabożeństwo, na którym ks. prof. Sikora z Cieszyna wypowiedział piękne kazanie do młodzieży, a następnie rozpoczęły się obrady Zjazdu, którym przewodniczył Ks. prof. Szeruda. Zebrani wysłuchali życzeń następujących delegatów: ks. prof. Trombika z Orłowej który przemówił w imieniu Zrzeszenia Związków Młodzieży Ewang. po czeskiej stronie Śląska, ks. pastora Niemczyka z Krakowa, p. Kerpertówny ze Zw. Pol. Mł. Ew. w Łodzi, p. A. Schmidta prezesa Koła Studentów Ewang. „Filadelfja”. Referaty wygłosili: ks. senjor Kulisz na temat: Młodzież a Biblija i ks. Nierostek z Cieszyna na temat: Młodzież a sport, bez dyskusji. Po południu odbyła się uroczysta akademja chóralno-muzyczna, na której wystąpiły chóry poszczególnych kół oraz chór zbiorowy Związku pod batutą p. prof. Gawlasa z Katowic. Oprócz tego na program akademji złożyło się przemówienie ks. pastora Nikodema, gra organowa, jakoteż solo sopranowe i skrzypcowe. Akademja wykazała postęp w pielęgnowaniu pieśni religijnej w związkach młodzieży. W trzecim dniu uczestnicy zjazdu udali się na wspólną wycieczkę na Czantorję, gdzie na pięknych zabawach na świeżem powietrzu spędzili resztę miłych chwil.

Podobny przebieg miał i Zjazd w Trzyńcu na Śląsku czeskim. W sobotę 20 lipca obradowali w kościele trzynieckim delegaci, reprezentujący 13 związków i koło 700 członków Zrzeszenia Związków Ewang. Młodzieży. Z pośród gości witano ze szczególną serdecznością delegację słowacką. Uchwalono polecić związkom poszczególnym wzajemne odwiedzanie się i urządzenie pewnych imprez wspólnymi siłami, następnie postanowiono urządzać wykłady o pracy wśród młodzieży i w szkołkach niedzielnych, wysłuchano dokładnego sprawozdania o stanie szkółek niedzielnych, postanowiono wysłać delegację na kursa pracy w Zw. Młodzieży na Słowaczyznę i do Pol. Cieszyna. Uchwały te zatwierdzone zostały przez Zjazd w dniu następnym. Przedtem odbyło się nabożeństwo, które odprawił ks. pastor. Nierostek z Cieszyna. Obradom Zjazdu przewodniczył ks. konsenjor Teper z Błędowic. Zyczenia składali Dr. Jurkovic sekretarz generalny Związków Mł. Ew. na Słowaczyźnie, ks. pastor. Nierostek imieniem Związku Pol. Tow. i Zb. Ew., p. Schmidt w imieniu „Filadelfji”, stud. teol. Karpecki w imieniu prezesa Związku Młodzieży Woj. Śl. ks. Nikodema oraz w imieniu koła Teologów Ewang. w Warszawie, wreszcie przemówił ks. pastor Wittenberg z Żyrardowa. Ks. prof. Siko-

ra z Cieszyna wygłosił referat na temat: „Jaką korzyść ma młodzież, że należy do Związku Młodzieży Ewang. Drugi referat ks. pastora Buchwałdka „Młodzież a kwestja alkoholowa”, z powodu braku czasu nie odbył się.

Popołudniu urządzono również akademję, którą zajął ks. prof. Karol Trombik. Liczny udział starszego społeczeństwa i przyjaciół młodzieży, świadczył o wielkiem zainteresowaniu się poczynaniami i życiem młodzieży, tej prawdziwej przyszłości narodu. Ew. Pol.

---

*Dalszy ciąg powieści, ze względów od nas niezależnych, odkładamy do następnego numeru.*

---

## Konkordat pruski—ewangelizacja zaniedbana.

Dnia 9 lipca w Landtagu pruskim uchwalony został traktat formalny, zawarty między Watykanem, a rządem pruskim. Za traktatem oddano 243, przeciw traktatowi 177 głosów. Przyjęcie traktatu zawdzięcza rząd socjalnej demokracji, centrum katolickiemu, partji niemiecko-demokratycznej, partji gospodarczej i częściowo frakcji niemieckiej. Nie pierwszy to raz socjalna demokracja niemiecka daje wyraz sentymentu dla katolickiego centrum. Pokrewieństwo metod mechanicznego oddziaływania i masa, jako cel zbliża partje katolickie z socjalistami bardzo łatwo nie tylko w Niemczech. Natomiast indywidualistyczny i krytyczny ewangelizm jest tak dalece zaprzeczeniem doktryny socjalistycznej z jej poglądami na masę, że o trwałem porozumieniu nigdy i nigdzie mowy być nie może. W Szwajcarii naprzykład istnieje ustawa tak zwanej „opcji lokalnej”, dającej poszczególnym jednostkom administracyjnym prawo zakazu wyrabiania i sprzedaży napojów wysokowych. W maju podczas plebiscytu nad tą ustawą za nią oddano głosów 457.898, przeciw niej 224.268. Tak samo, jak przy zwalczaniu gier hazardowych w Szwajcarii tak i w tej sprawie szwajcarska partja katolicka odmówiła poparcia temu projektowi, bodajże dlatego, iż za nim zwartą ławą stanęła prasa ewangelicka i władze kościołów ewangelickich. — Tak więc, podczas gdy rząd socjalistyczno-centrowy uprzewilejowuje katolicyzm, praca pastorów ewangelickich napotyka różne przeszkody, stawiane jej przez rząd i przez samorządy socjalistyczne. Naprzykład w Berlinie w szpitalach miejskich djakoniosom nie wolno odmawiać modlitw przed jedzeniem, a pastorom nie wolno odwiedzać chorych z własnej inicjatywy. Tu i ówdzie wrocie ewangelji czynniki rządowe zmuszają pastorów do szukania nowych dróg ewangelizacji społeczeństwa ulegającego spomaganiu. Naprzykład na podwórzach wielkomiejskich domów-koszar, w których ludzie żyją w warunkach najgorszych, pojawia się wczesnym rankiem pastor z dwoma muzykantami. Muzykanci grają chorał. W oknach pojawiają się lokatorzy, gromadka ludzi wychodzi na podwórze. Pastor wygłasza krótkie przemówienie. Słuchają go zwykle z uwagą, a do pieśni religijnej po przemówieniu przyłączają się stopniowo głosy coraz liczniejsze. W taki sposób dociera się do ludzi, którzy żyją poza wszelkim wpływem religji.

Jak na całym świecie, tak i w Niemczech ewangelicyzm musi iść własnymi drogami ku celom, które są dzisiaj nie tylko jego celami, ale przeznaczeniami całego świata. „Traktat formalny”, który w ewangelickich Prusach daje znaczne przywileje kościołowi rzymskiemu, zmusi ewangelików do większych wysiłków, bo zdaniem naszym odpowiednik konkordatu nie jest tem, co może i powinno zjednać ewangelicyzmowi posłuch w świecie.

Zdaniem najwybitniejszych przedstawicieli publicystyki katolickiej dzisiejsza kultura całego świata jest ewangelicka i tu jest właśnie podstawowy punkt, dokoła którego powinny roztoczyć się koła koncentryczne nowej ekspansji ducha ewangelickiego. Ew. Pol.

## Z Rosji sowieckiej.

W czasopiśmie niemieckim „Der Fridensbote” znajdujemy urywki z listów, pisanych przez kolonistów niemieckich wyznania ewangelickiego. Podajemy je niżej, gdyż zainteresują one niewątpliwie naszych czytelników. A więc, jeden z autorów pisze:

„Naszym gospodarzom zabrano ich dobre, żyzne i oddawna w wysokiej kulturze trzymane grunta, wzamian zaś dano im nieużytki. Grunt pastorski wzięło w posiadanie miasto B... ziemię kantora — wieś G. Drzewa owocowe zostały wszystkie prawie wycięte... Sztachety z grobu naszego starego pastora zostały zabrane... Wszystkie pomniki rozbito... Obrócono wszystko w pustynię... Kościół nasz został już trzykrotnie okradziony... Podatki moje wynoszą więcej niż zarobek; aby je opłacić muszę sprzedawać stare rzeczy. Pastor zamierza nas opuścić — ani jego, ani zboru nie stać na opłacenie przypadającego odeń podatku przemysłowego”.

List z innej miejscowości brzmi:

„Pozbawione mnie emerytury nauczycielskiej za to, że pełnię czynności kantora; domagano się odemnie, abym się zrzekł tych obowiązków, ale nie chciałem... Więc teraz zabrano mi ziemię. Ale przecież ja jestem rolnikiem od urodzenia i obowiązki kantora pełnię tylko ubocznie, za nader skromną pensyjke... Na starość pozbawiono mnie środków do życia. Żona i dzieci zapłakują się codziennie... Trudno być teraz chrześcijaninem... Najlepszym doradcą jest Chrystus Pan”.

W jednym z listów czytamy:

„Żyjemy w ustawicznej grozie. W październiku byliśmy zmuszeni do tego, aby zapłacić z góry za pół roku podatki... Dzięki Bogu, jeśli setki ludzi we wszystkich miastach musi godzinami wystawać za chlebem, to sprawy już nie mogą tak długo trwać”...

Z Ukrainy ktoś donosi:

„Głód wzrasta... w odległych wioskach sytuacja jest już katastrofalna.

W miejscowości X. pastor został skazany na rok robót przymusowych, za to, że nie przeszkodził, aby jedna z niewiast jego parafii śpiewała pieśni religijne z gromadą dzieci szkolnych”.

## Wiadomości z kościoła i ze świata.

### Z KONSYSTORZA.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przy odezwie z dn. 4 lipca b. r. za Nr. II-18775/29 przesłało Konsystorzowi do wiadomości odpis cyrkularza wydanego przez Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do Kuratorów poszczególnych okręgów Szkolnych na terenie Rzeczypospolitej w sprawie nauczycieli wyznania ewangelickiego.

Według tego cyrkularza, dla zapewnienia nauki religii oraz opieki religijnej dzieciom wyznania ewangelickiego w publicznych szkołach powszechnych władze szkolne mają przestrzegać, aby do tych szkół, w których dzieci wyznania ewangelickiego stanowią znaczniejszy odsetek a zatrudnionych jest kilka sił nauczycielskich, był powoływany z reguły jeden nauczyciel wyznania ewangelickiego.

Oznajmiając o powyższem, Konsystorz zaleca Przewielebnym i Wielebnym Księżom Pastorom, aby ze swej strony dopilnowali powyższej sprawy i o każdym poszcze-

gólnym wypadku zachodzącej potrzeby zabezpieczenia działwie naszego wyznania wykładu religii przez mianowanie nauczyciela ewangelika donosili Konsystorzowi.

### FRANCJA. RZĄD A RELIGJA.

Francuskie pisma ewangeliczne zwracają uwagę na osobliwą politykę religijną rządu francuskiego. We Francji panuje bezwzględny laicyzm. Na 120.000 nauczycieli szkół ludowych 90.000 należy do obozu socjalistycznego lub komunistycznego, jest też wśród nich bardzo wielu wolnomyślicieli, którzy oczywiście o religję się nie troszczą, lecz przeciwnie, szkodzą jej jak tylko mogą. Natomiast w kolonjach stara się rząd na wszelki sposób, aby zaskarbić sobie sympatje mahometan, buduje dla nich liczne meczety, utrzymuje zakłady religijne i nauczycieli islamu. Praktyka poucza wszakże, że postępowanie rządu, który upośledzając chrześcijaństwo, faworyzuje islam, rozumiane jest przez mahometan jako wyraz słabości. Wobec tej polityki i tego upośledzenia chrześcijaństwa ewangelicy francuscy podobnie jak katolicy winni bronić prawa przynajmniej parytetyczności postępowania rządu francuskiego wobec religii. Działacze religijni przekonani są, że rozpieszczaniem mahometan nie pozyska się ich przyjaźni i wierności, a chrześcijaństwu szkodzi się bardzo. Ew. Pol.

### ANGLJA. PROGRAM ROZBROJENIOWY RZĄDU ROBOTNICZEGO.

W piśmie programowem Ramsaya Mac Donalda jest mowa o sześciu filarach pokoju:

- 1) Zrzeczenie się wojny i traktatowe zobowiązanie się do utrzymania pokoju.
- 2) Program radykalny. Ohydne współczesne środki zniszczenia, jak naprzykład gazy trujące, powinny raz na zawsze zostać usunięte i potępione. Dopuszcza się tylko wojska minimalne, potrzebne do utrzymania porządku wewnętrznego i zewnętrznego.
- 3) Sąd rozjemczy. Wszystkie sprawy sporne mają być przedstawiane do osądzenia międzynarodowemu Trybunałowi rozjemczemu.
- 4) Gospodarcza współpraca przy wydatnem poparciu Urzędu Pracy. Nie mnożenie, ale pomniejszenie trudności gospodarczych uzdrowi świat i usunie bezrobotność.
- 5) Jasne informowanie publiczności i usunięcie tajnej dyplomacji. Organizowanie prasy, która ludy jednoczy, a nie rozdwaia.
- 6) Polityczna współpraca. Skasowanie polityki imperialistycznej, uczciwe wspomaganie się wzajemne, np. wspomaganie Chin zamiast ich wyzyskiwania, regulowanie wspólnych praw na podstawie prawa.

Ew. Pol.

### DANJA. POLITYKA PACYFISTYCZNA.

Do dyskusji partij politycznych w sprawach dotyczących rozbrojenia, wmieszały się ostatnio także koła kościelne. Wybitni działacze kościelni wydali odezwę, w której mowa jest o tem, że chrześcijanie nie powinni mieć nic wspólnego z wojną. Odezwa ta żąda rozbrojenia zupełnego. Jeśli kościół nie stanie na gruncie zupełnego pacyfizmu, to masy będą się od niego odwracały coraz bardziej jako od instytucji, która nie zdołała zaprowadzić pokoju na świecie. — Od powszechnego pokoju jesteśmy jeszcze daleko, ale wołanie o trwały pokój staje się tak głośnem i powszechnem, że budzi się wiara, iż pokój ten wreszcie przyjsć musi. Ew. Pol.

### AUSTRJA. WZROST KOŚCIOŁA EWANGELICKIEGO.

Kościół ewangelicki w dawnej monarchji Habsburskiej był zawsze upośledzonym kopciszkiem, podczas gdy kościół katolicki uprzewilejowany był wszechstronnie. Teraz stosunki się odwracają: w ciągu paru ostatnich miesięcy

z kościoła dawniej uprzywilejowanego wystąpiło kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Jest to skutek propagandy socjalistycznej, która oczywiście nie oszczędziła także kościoła ewangelickiego. W roku zeszłym z ewangelickiego kościoła austriackiego wystąpiło 2125 osób, ale kościół ten wzrasta stale, bo w tym samym roku wstąpiło do niego 3987 nowych członków. To samo jest w Czechach, gdzie propaganda radykalistyczna wyrządza szkody wyłącznie kościołowi rzymskiemu. Ew. Pol.

**WATYKAN.** Dzieje Pałacu Watykańskiego, tego „Najwspanialszego Pałacu Świata”, jak go słusznie nazywają, są dziejami Kościoła od blisko tysiąca lat. Otton II był pierwszym papieżem, który obrał sobie ówczesną bazylikę Św. Piotra za stolicę Kościoła i na stałe się obok niej osiedlił (981). Od tej pory, tylko przez niedługi przeciąg czasu, (1309 do 1377) stał się Avignon we Francji przejściową stolicą papieską (aż do r. 1791 był on własnością Kościoła). Przez ten czas zarządzał Watykanem wicelegat papieski.

Kiedy papież powrócił do Rzymu, zastali dziedzictwo swoje w stanie dość opłakany. Dopiero papież Mikołaj V powziął (około 1450) myśl wzniesienia, na miejscu spalonego Laterum, wielką rezydencję. Z początku Watykan miał być siedzibą nie tylko papieża, ale wszystkich kardynałów i władz kościelnych, scentralizowanych w Rzymie. Dopiero jednak znakomity architekt włoski, Bramante, przygotował plany, jakie się zachowały do dziś, z pewnymi zmianami. Każdy z następców Mikołaja V-go starał się dalszy ciąg olbrzymich planów Bramante'a urzeczywistnić. Aż wreszcie stał się Watykan, istotnie, najwspanialszym pałacem świata. Jego zbiory sztuki, jak „Loggie” i „Stance” w kaplicy Sykstyńskiej, mnóstwo zabytków klasycznej sztuki, jak grupa Laokoona, Apollon Belwederski i t. d., oraz mnóstwo arcydzieł z czasów największego rozwoju sztuki chrześcijańskiej, są trwałą i niezrównaną ozdobą pałacu. Sztuki piękne zapanowały w Watykanie podczas epoki Medyceuszów, których za największych opiekunów i mecenasów Piękną i jego adeptów uważać można, choć byli marnymi papieżami.

**WIERNOŚĆ MAŁŻEŃSKA.** Kobieta, o której mówi dzisiaj cały Paryż jest Pani Mestorino, żona jubilera, słynnego zabójcy handlarza dżamentów Frufema. Za ten popełniony w swoim czasie mord został on skazany na deportację do kolonii karnych. I oto w tych dniach, gdy starania pani Mestorino, zmierzające od uchylecia tej kary, spełzły na niczem i nadszedł czas odpłynięcia okrętu do straszliwej Gujany, kobieta ta postarała się o zezwolenie towarzyszenia mężowi swojemu na dożywotnie wygnanie.

Czyn ten godny jest najwyższego podziwu i samozaparcia się tej kobiety jest zaiste niezwykle, gdy się zważy, że podczas tego tak głośnego procesu wyszło na jaw, iż mąż jej prowadził wcale niedwuznaczny romans z jej siostrą. Pani Mestorino zostać ma na Gujanie siostrą miłosierdzia.

Jest to pierwszy wypadek, gdy żona skazanego na dożywotnie więzienie zgadza się na podzielenie jego okropnego losu.

**PODWYŻSZENIE NAGRÓD NOBLA.** Ze Stockholmu donoszą, że fundacja Nobla zawiadamia, że odsetki na rok 1929 preliminowane są na 1. 279.704,09 kor. Z tej sumy część dziesiętna musi, zgodnie z ustawą fundacji, być przelana do kapitału, zaś część czwarta pozostałego funduszu przeznaczona jest na pokrycie kosztów. Z pozostałych w ten sposób 863.800,80 kor. otrzyma każdy z pięciu laure-

atów tegorocznych po 172,760 kor. Nagrody w roku ubiegłym wyniosły tylko po 156,938 kor., a w r. 1927-ym po 121,187 kor. Poprzednio w niektórych latach nagrody były jeszcze niższe. Nagrody tegoroczne będą najwyższe, jakie udzielane dotąd, co należy przypisać zmniejszonym opłatom podatkowym.

## WIADOMOŚCI STATYSTYCZNE URZĘDU PARAFJALNEGO.

za czas od 28 lipca do 4 sierpnia r. b.

*Ochrzczono:* 3 dziewczynki i 2 chłopców.

*Ślub zawarli:* Oskar Fryderyk Hamburger z Stefanją Suchodor; Aleksander Heutz z Józefą Klimczewską; Edmund Maurycy Poznański z Marją Hanną Cerauka; Jan Wiktor Lesman z Karoliną Krystyną Lent z d. Mejerzon; Aleksander Reichelt z Bronisławą Nowomijską; Jan Damingier z Marjanną Albrecht; Edmund Wysocki z Elżbietą Ratajewska.

*Zmarli:* Jan Karol Schreiber, l. 71; Jakób Weisert, l. 39; Anna Frank, 1 dzień; Magdalena Krystyna Pacholek z d. Gumm, l. 49; Emilja Bereza I v. Nowakowska z d. Reich, l. 75; Marjanna Litterer z d. König, l. 61; Karol Knake - Karliński, l. 44; Adolf Haak, l. 49; Karolina Kessler, l. 36; Wiesław Kleinschmidt, 8 mies.

## PORZĄDEK NABOŻEŃSTW.

Dnia 11 sierpnia w *XI niedzielę po Trójcy Św.*

godz 9 rano, nabożeństwo w kaplicy szpitalnej, *ks.*

*Glasesapp.*

godz. 11½ rano, nabożeństwo w języku polskim, *ks.*

*djakon Rüger.*

Dnia 16 sierpnia, 9 rano, nabożeństwo komunijne.

Dnia 18 sierpnia, w *XII niedzielę po Trójcy Św.*

godz. 9 rano, nabożeństwo w kaplicy szpitalnej, *ks.*

*djakon Rüger.*

godz. 9½ rano, nabożeństwo w języku niemieckim,

*ks. Michelis.*

godz. 11½ rano, nabożeństwo w języku polskim, *ks.*

*djakon Rüger.*

## NABOŻEŃSTWA W KOŚCIELE GARNIZONOWYM.

W niedzielę, dnia 11 sierpnia br. nabożeństwo o godz. 10 w języku polskim odprawi *ks. proboszcz Mamica.*

Nabożeństwa późniejsze będą każdorazowo podawane do wiadomości parafjan.

## OGŁOSZENIE.

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE

im. Królowy Anny Wazówny

Zboru Ewangelicko-Augsburskiego

w Warszawie, Kredytowa 2.

Egzaminy wstępne odbędą się w dn. 31 sierpnia i 2 września r. b. Zapisy przyjmuje się od 26 sierpnia w godz. 10—2.